

DARY 13. SOBOTY:

1. PROJEKT DIECEZJI ZACHODNIEJ

2. PROJEKT WYDZIAŁU PÓŁNOCNOAMERYKAŃSKIEGO

Lekcja XIII — 25 września

WIECZNY ODPOCZYNEK



SOBOTA (PO POŁUDNIU) — 18 września

STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA: Ap 1,9-19; Mt 24,4-8.23-31; Ap 14,6-12; Hbr 11,13-16; Flp 4,4-6.

TEKST PAMIĘCIOWY: „Głosimy tedy, jak napisano: Czego oko nie widziało i ucho nie słyszało, i co do serca ludzkiego nie wstąpiło, to przygotował Bóg tym, którzy go miłują” (1 Kor 2,9).

Czy czułeś się kiedyś, że znajdujesz się w środku wielkiej bitwy — zmagania między dobrem a złem? Nawet wielu zeświecczonych ludzi odczuwa coś takiego. Czujemy to, bo jest to prawdą. Uczestniczymy w wielkim boju między dobrem a złem — Chrystusem a szatanem.

Nasze życie toczy się niejako na dwóch poziomach. Wielki bój między Chrystusem a szatanem toczy się w skali globalnej, a nawet wszechświatowej, gdyż zaczął się w niebie (zob. Ap 12,7). Jednak wśród rozmaitych wydarzeń łatwo tracimy z oczu szeroki obraz Bożego ratunku dla tego świata. Wojny, napięcia polityczne i katastrofy naturalne sprawiają, że jesteśmy bezradni w naszym przerażeniu. Ale Boże prorocze kierownictwo pomaga nam pamiętać o szerokim obrazie tego, dokąd zmierzamy i jak mamy tam dotrzeć.

Wielki bój toczy się także na poziomie znacznie bardziej osobistym. Wszyscy natrafiamy na wyzwania dla naszej wiary w codziennym życiu, a jeśli nie doczekamy powtórnego przyjścia Jezusa, doświadczymy śmierci. W tym tygodniu przyjrzymy się temu, jak możemy odpoczywać w Jezusie mimo globalnego niepokoju i własnej niepewnej przyszłości w życiu doczesnym. Na dłuższą metę sprawy jednak wyglądają naprawdę obiecująco!

Ostatni żyjący z dwunastu najbliższych uczniów Jezusa został uwięziony na skalistej wyspie daleko od wszystkich, którzy byli mu drodzy. Co myślał Jan, gdy znalazł się w takim miejscu? *Jak to możliwe, że Bóg do tego dopuścił? Jak to możliwe, że ten zły świat nadal istnieje?* Przecież Jan widział Jezusa odchodzącego do nieba, a potem ujrzał dwóch aniołów, którzy zapewnili uczniów:

— „Mężowie galilejscy, czemu stoicie, patrząc w niebo? Ten Jezus, który od was został wzięty w górę do nieba, tak przyjdzie, jak go widzieliście idącego do nieba” (Dz 1,11).

To było tak dawno, a Jezus wciąż jeszcze nie powrócił. Apostołowie, zamęczeni za to, że świadczyli o Jezusie, poginęli męczeńską śmiercią jeden po drugim. W Kościele nastąpiła zmiana pokoleniowa. Chrześcijanie wciąż byli zaciekle prześladowani oraz nękanii przez fałszywych nauczycieli. Jan z pewnością czuł się osamotniony, zmęczony i zaniepokojony. I oto niespodziewanie otrzymał widzenie.

Jaką pociechę przyniosła Janowi wizja, która została mu ukazana? Przeczytaj Ap 1,9-19.

Jezus powiedział swoim wyznawcom:

— „A oto Ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata” (Mt 28,20).

Te słowa naprawdę dodawały odwagi Janowi, gdy znalazł się w miejscu swojego zesłania. Z pewnością wizja, objawienie Jezusa, była dla niego niezwykłym pocieszeniem. Świadomość tego, że Jezus jest Alfą i Omegą, Pierwszym i Ostatnim, miała ogromne znaczenie dla osamotnionego apostoła.

Wizja spisana przez Jana ukazuje przyszłość świata. Niesamowita panorama historii świata została roztoczona przed apostołem. My znamy ją jako przeszłe dzieje Kościoła, ale dla niego była to odległa przyszłość. Mimo trudności i prześladowań, które miały nastąpić, Jan cieszył się ze szczęśliwego zakończenia dziejów ludzkości. „I widziałem nowe niebo i nową ziemię; albowiem pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły, i morza już nie ma. I widziałem miasto święte, nowe Jeruzalem, zstępujące z nieba od Boga, przygotowane jak przyozdobiona oblubienica dla męża swego” (Ap 21,1-2).

Wielkie apokaliptyczne wizje, opisane później w ostatniej księdze *Biblii*, pomogły Janowi znaleźć ufny odpoczynek w Bożej opatrności i Bożych obietnicach.

Życie bywa bardzo trudne, a nawet przerażające. Jak świadomość tego, że Bóg zna przyszłość i że ta przyszłość jest ostatecznie dobra, daje nam pocieszenie nawet w najtrudniejszych chwilach?

Na Górze Oliwnej Jezus nakreślił dzieje świata w ogólnym zarysie, odpowiadając na prośbę swoich uczniów:

— „Powiedz nam, kiedy się to stanie i jaki będzie znak twego przyjścia i końca świata?” (Mt 24,3).

Słynne kazanie Jezusa zapisane w 24. rozdziale *Ewangelii Mateusza* obejmuje czasy od Jego pierwszego przyjścia aż po Jego powtórne przyjście i dalej.

Jezus pragnął dać swojemu ludowi we wszystkich wiekach ogólny zarys Bożego planu spełnienia prorocत्व o czasach końca, aby ci, którzy doczekają końca świata, byli przygotowani na *ostateczne* wydarzenie. Pragnął, byśmy ufnie odpoczywali w Jego miłości, choćby wszystko na tym świecie nas zawiodło.

Adwentyści często nawiązują do wzmianki w *Księdze Daniela* o czasie „takiego ucisku, jakiego nigdy nie było, odkąd istnieją narody” (Dn 12,1). Jezus pragnie, byśmy byli przygotowani na to wydarzenie, które poprzedzi Jego powtórne przyjście.

Jak będzie wyglądało powtórne przyjście Chrystusa? Jak możemy uniknąć zwiędzenia w tej kwestii? Przeczytaj Mt 24,4-8.23-31.

Powtórne przyjście Jezusa będzie rzeczywistym wydarzeniem kończącym dzieje tego świata. Zważywszy na miejsce, jakie zajmuje to wydarzenie w prorocत्वach biblijnych i nauczaniu samego Jezusa, jest ono czymś bardzo ważnym.

Pradawny świat skończył się ocaleniem zaledwie ośmiorga osób. Jezus porównał nagłość, z jaką nastąpi Jego powtórne przyjście, z zaskoczeniem wywołanym przez potop (zob. Mt 24,37-39). Choć nikt nie zna dnia i godziny powtórnego przyjścia Jezusa (zob. Mt 24,36), Bóg dał nam prorocze odliczanie, które pozwala nam zorientować się, w jakim okresie dziejów świata żyjemy.

Otrzymaliśmy pewną rolę do odegrania w proroczym dramacie dziejów. Na czym polega ta rola? Zwróć uwagę na Mt 24,9-14.

W tym wielkim konflikcie jesteśmy więcej niż widzami. Mamy być aktywnymi uczestnikami głoszenia ewangelii aż po krańce świata, co znaczy, że my także doświadczymy prześladowania.

Co to znaczy *wytrwać do końca* (zob. Mt 24,13)? Jak możemy to uczynić? Jakich wyborów musimy dokonać, aby nie upaść, jak wielu ludzi w przeszłości i w przyszłości?

Szeroki proroczy obraz dziejów świata nie pozwala nam usiąść z założonymi rękami i nie robić nic w miarę, jak rozwijają się zapowiedziane wydarzenia pozostające poza naszą kontrolą. Często u ludzi przejawia się postawa, którą można wyrazić słowami:

— No cóż, ostateczne wydarzenia wypełnią się tak czy inaczej, zgodnie z zapowiedzią, zatem co moglibyśmy zrobić, jak tylko dostosować się do nich? Co może zrobić jeden człowiek?

Jednak chrześcijanie nie tak powinni się odnosić do otaczającego ich świata, a zwłaszcza do ostatecznych wydarzeń. 14. rozdział *Apokalipsy Jana* mówi nam, że naszym celem w tym okresie dziejów jest mówić innym ludziom o sądzie Bożym i pomagać im w przygotowaniu się na powtórne przyjście Jezusa.

Przeczytaj Ap 14,6-12. Czego uczą nas te wersety i co mamy głosić światu? Dlaczego to przesłanie jest tak pilne?

Jako adwentyści wierzymy, że *teraźniejsza prawda* (zob. 2 P 1,12 DBG) jest zawarta właśnie przede wszystkim w tych wersetach, które nazywamy *poselstwem trzech aniołów*. Znajdujemy tu istotę tego, czym jest nasze powołanie w obecnym okresie dziejów świata.

Zauważ, że poselstwo trzech aniołów zaczyna się *ewangelią wieczną*, to jest wspaniałą nowiną o śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa, na których opiera się nasza jedyna nadzieja zbawienia. Poselstwo to zawiera także przesłanie, iż „nadeszła godzina sądu” (Ap 14,7) Bożego, co wskazuje wyraźnie na zbliżanie się końca czasu. Następnie pojawia się wezwanie do oddawania czci *Temu, który stworzył niebo i ziemię* oraz ostrzeżenie dla tych, którzy, pozostając w Babilonie, oddają cześć *bestii i jej obrazowi*. W końcu otrzymujemy krótką charakterystykę ludu Bożego w czasie końca: „Tu się okaże wytrwanie świętych, którzy przestrzegają przykazań Bożych i wiary Jezusa” (Ap 14,12).

Przeczytaj Ap 14,11. Co werset ten mówi o braku odpoczynku dla tych, którzy oddają cześć bestii i jej obrazowi?

Nie ma odpoczynku w dzień ani w nocy dla tych, którzy czczą bestię i jej obraz? Choć różnie się to wyjaśnia, wszyscy są zgodni co do tego, że ci ludzie nie doświadczają odpoczynku, jaki Bóg daje tym, którzy są Mu wierni.

Jak myślisz, dlaczego pierwsza część poselstwa trzech aniołów nawiązuje do *ewangelii wiecznej*? Dlaczego musimy zawsze pamiętać o tej doniosłej prawdzie, głosząc te biblijne przesłania światu? Dlaczego zrozumienie ewangelii jest tak ważne w doświadczeniu odpoczynku?

Chrześcijanie niemal od dwóch tysięcy lat oczekują na powtórne przyjście Chrystusa. To wydarzenie będzie zwińczeniem nadziei całego ludu Bożego ze wszystkich wieków.

Przeczytaj Hbr 11,13-16. Jaką wielką obietnicę zawiera ten fragment listu — nie tylko dla chrześcijan z przeszłości, ale także i dla nas?

Pod wieloma względami wersety te nie miałyby sensu, gdyby powszechne przekonanie związane z tym, co dzieje się z człowiekiem po śmierci, było prawdziwe. Jak mamy rozumieć stwierdzenie, że ci ludzie nie otrzymali „tego, co głośiły obietnice” (Hbr 11,13)? Według popularnego poglądu, skoro oni umarli, to powinni być teraz w niebie z Jezusem, ciesząc się wielką nagrodą. Gdy dzisiaj chrześcijanie umierają, raz po raz słyszymy, że są już w niebie z Jezusem.

Z drugiej strony, jak na ironię, gdy ktoś umiera, słyszymy:

— Niechaj spoczywa w pokoju.

Jak mamy to rozumieć? Czy umarli ludzie spoczywają w pokoju, czy idą do nieba i doznają niebiańskiej radości?

Jak Jezus opisał śmierć? Przeczytaj J 11,11.

Pojęcie *odpuzywania w pokoju* jest zgodne z prawdą o tym, co dzieje się z człowiekiem po śmierci. Umarli chrześcijanie prawdziwie odpuzywają. „Dla wierzącego śmierć jest sprawą pozbawioną większego znaczenia. Chrystus mówi o niej jako o czymś, co trwa krótką chwilę:

— »Jeśli kto zachowa słowo moje, śmierci nie ujrzy na wieki (...), śmierci nie zazna na wieki« (J 8,5152).

Dla chrześcijanina śmierć jest tylko snem, chwilą ciszy i ciemności. Życie jest ukryte z Chrystusem w Bogu i »gdy się Chrystus, który jest życiem naszym, okaże, wtedy się i wy okażecie razem z nim w chwale« (Kol 3,4)⁴⁶.

Jezus porównał stan człowieka od chwili śmierci do chwili zmartwychwstania do nieświadomego snu (zob. J 11,11,14), ale podkreślił także, że zarówno zbawieni, jak i zgubieni, otrzymają zapłatę po zmartwychwstaniu (zob. J 5,28-29). Wskazał także potrzebę przygotowania na wieczność, bez względu na to, kiedy zastanie nas śmierć.

Jaką pociechę czerpiesz ze świadomości tego, że twoi bliscy, którzy zmarli, teraz odpuzywają?

⁴⁶ Ellen G. White, *Życie Jezusa*, Warszawa 2018, wyd. 16, s. 579-580.

Jednym z najczęściej używanych programów (aplikacji) w naszych smartfonach jest internetowy serwis Mapy Google. Większość z nas nie pamięta nawet, jak radziliśmy sobie, zanim pojawiła się możliwość korzystania z interaktywnych map systemu nawigacji satelitarnej dostępnych przy pomocy telefonu. Nie musimy się denerwować, udając się w miejsce, w którym nigdy wcześniej nie byliśmy, bo przy pomocy internetowego serwisu Mapy Google w telefonie możemy ustalić dokładnie trasę i poruszać się bezbłędnie nawet w wielkim obcym mieście. Czy taka ufność może być ilustracją odpoczynku, jaki Bóg pragnie dać nam wraz ze swoim proroczym planem dotyczącym przyszłości?

Niestety, czasami zdarza się, że wprowadzimy błędny adres w naszej aplikacji Mapy Google. Bywa też, że nie kierujemy się wskazówkami, bo wydaje się nam, że znamy drogę na skróty. Tak czy inaczej, możemy się znaleźć nie tam, gdzie planowaliśmy, co z pewnością nie da nam spokoju i odpoczynku.

Przeczytaj Flp 4,4-6. Co Paweł mówi w tych wersetach o drodze wiodącej do prawdziwego odpoczynku i pokoju nawet w świecie pełnym zamieszania i cierpienia?

W tych wersetach Paweł nie mówi, że mamy się zawsze cieszyć z ucisków, przez które przechodzimy. Mówi raczej:

— Radujcie się w Panu zawsze.

Bez względu na aktualną sytuację i bez względu na doświadczany ucisk, jeśli polegamy na Bogu, Jego dobroci i miłości oraz ofierze Chrystusa złożonej za nas, to możemy się radować w Nim i zyskać pokój dla znękanego duszy.

Sam ton tych wersetów wskazuje na odpoczynek, pokój i nadzieję sięgającą poza ten świat.

Wyobraź sobie, jakiego rodzaju odpoczynek dla naszej duszy możemy mieć, jeśli *nie troszczymy się o nic*. W tym świecie wydaje się to nierealne (w końcu sam Paweł miał wiele powodów do zmartwienia), ale wiedząc, że miłujący Bóg panuje nad wszystkim i ostatecznie doprowadzi nas do swojego królestwa, możemy z właściwej perspektywy patrzeć na to, co nas martwi.

„Pan jest blisko” (Flp 4,5). On jest zawsze blisko nas, a gdy tylko zamkniemy oczy i zapadniemy w sen śmierci, po przebudzeniu ujrzemy Chrystusa przychodzącego powtórnie.

Niewątpliwie nasze życie jest pełne napięć, trudności i zmagań. Nikt nie może ich uniknąć, a Paweł z pewnością miał ich wiele (zob. 11. rozdział 2. *Listu do Koryntian*). Paweł mówi nam, że mimo to, iż musimy przetrwać wiele rzeczy w tym życiu, to jednak możemy się radować tym, co zostało nam dane w Chrystusie, a dzięki temu możemy znaleźć odpoczynek dla duszy już teraz.

Przeczytaj jeszcze raz Flp 4,4-6. W jaki sposób możesz zastosować te wspaniałe słowa w twoim życiu tu i teraz, bez względu na trudności i ucisk, jakich doświadczasz?

DO DALSZEGO STUDIUM

„Wszyscy pragniemy natychmiastowej i przychylniej odpowiedzi na nasze prośby i zaczynamy tracić wiarę, jeśli przychodzi z opóźnieniem lub nie jest taka, jakiej pragnęliśmy. Bóg jest mądry, dobry i odpowiada na nasze modlitwy we właściwym czasie i we właściwy sposób. Chce dla nas czynić coś więcej niż tylko spełniać nasze prośby. Powinniśmy ufać Jego mądrości i miłości, a nie żądać, by dostosował się do naszej woli; powinniśmy spełniać Jego zamiary. Nasze pragnienia i interesy powinny być poddane Jego woli”⁴⁷.

„Jeszcze tylko chwila i Jezus przyjdzie, by zbawić swoje dzieci i dać im ostatni dotyk nieśmiertelności. (...). Groby otworzą się i zmartwychwstali umarli wyjdą z nich z okrzykiem:

— »Gdzież jest, o śmierci, zwycięstwo twoje? Gdzież jest, o śmierci, żądło twoje?« (1 Kor 15,55).

Nasi umiłowani, którzy zasnęli w Jezusie, wyjdą odziani w nieśmiertelność”⁴⁸.

PYTANIA DO DYSKUSJI

1. Zastanów się nad realiami wielkiego boju. Jakie jego przejawy dostrzeżasz w świecie? Jak przejawia się on w twoim życiu? Jest to rzeczywista walka, nieprawdaż? Wielki bój między dobrem a złem jest bardziej realny, niż wielu ludzi to sobie wyobraża, a to dlatego że wielu nie wierzy w istnienie diabła. Dlaczego zrozumienie prawdy o wielkim boju jest tak ważne dla właściwej diagnozy stanu naszego świata? Dlaczego wiedza o ostatecznym wyniku wielkiego boju jest dla nas źródłem tak wielkiej pociechy?

2. Procektwo może rozpraszać naszą uwagę, jeśli wykraczamy w naszych interpretacjach ponad to, co zostało wyraźnie objawione. Jakże często niektórzy członkowie Kościoła napytują sobie biedy przez formułowanie przepowiedni, które się nie spełniają, albo przez wierzenie w fałszywe przepowiednie wymyślone przez innych! Jak możemy uniknąć tego rodzaju pułapek?

3. Podczas pierwszej części nabożeństwa sobotniego omówcie Ap 14,9-11 i kwestię braku odpoczynku dla tych, którzy czczą bestię i jej obraz. Co to oznacza?

4. Jednym ze spornych tematów dyskusji w Kościele jest rola wierzących w przyspieszeniu powtórnego przyjścia Chrystusa. Jakikolwiek jest nasze stanowisko w tej sprawie, dlaczego ważne jest to, byśmy pełnili aktywną rolę w głoszeniu światu prawdy o powtórnym przyjściu Jezusa?

⁴⁷ Ellen G. White, *Studzy ewangelii*, Warszawa 2004, s. 148-149.

⁴⁸ Taż, *Rozsądne szafarstwo*, Warszawa 1999, s. 224.

DARY 13. SOBOTY — PROJEKT KRAJOWY

3. kwartał • Zbiórka darów 25 września • Projekt Diecezji Zachodniej

Centrum Wpływu w Zielonej Górze



Zbór adwentystyczny w Zielonej Górze liczy 54 ochrzczonych wyznawców. Jeszcze w 2019 roku pojawiła się myśl, żeby w tym mieście założyć Centrum Wpływu — miejsce, które, wykorzystując zdolności zboru, będzie oferowało mieszkańcom miasta możliwość zaspokojenia różnych potrzeb, od doczesnych do duchowych. Najlepiej ilustruje te zamiary zacytowany poniżej fragment wizji wypracowanej przez osoby oddelegowane do tego projektu: *Naszym celem jest działanie zgodnie z metodą Jezusa — zabieganie o rozpoznanie potrzeb ludzi oraz wyjście naprzeciw tym potrzebom. Pandemia COVID-19 oraz roczna izolacja społeczna utwierdzają nas w przekonaniu, że poradnictwo psychologiczne, rodzinne oraz zdrowotne jest jedną z większych potrzeb naszego społeczeństwa. Poprzez takie kierunki działania chcemy zainspirować ludzi do zmiany stylu życia i sposobu myślenia. Poprzez przyjaźń i tworzenie więzi chcemy przyprowadzić ludzi do Chrystusa.*

Godnym podkreślenia jest to, że w projekt chce się zaangażować wiele osób ze zboru, tak aby każdy dodał swoją małą cegiełkę, zgodną z darami duchowymi. Zostali powołani koordynator projektu oraz wolontariusze. Osoba, która będzie koordynatorem, zrezygnowała z dobrej i stałej pracy, żeby zaangażować się w misję. Same działania będą realizowane poza obiektem kościelnym, żeby być jak najbliżej ludzi.

Inauguracja działalności Centrum Wpływu miała nastąpić wczesną wiosną zeszłego roku. Niestety, pandemia COVID-19 stordedowała te zamiary. Jednak mimo przeszkód skoncentrowano się na pracy indywidualnej. Udało się nawiązać kontakty z innymi instytucjami, między innymi z władzami pobliskiej Nowej Soli, co z pewnością zaowocuje dobrą współpracą w realizacji konkretnych przedsięwzięć.

Działalność wymaga także wsparcia materialnego. Potrzebne są środki między innymi na utrzymanie koordynatora projektu, na wynajem pomieszczeń, promocję, literaturę czy koszty przejazdów. Dlatego zwracamy się do was o dar serca podczas dzisiejszej kolekty.

Niech Dobry Bóg obficie błogosławi każde szczodre serce.

Jak złożyć dary?

1. Zebrane dary podczas pierwszej części nabożeństwa zostaną przez skarbnika zboru podzielone po 50% na projekt ogólnościatowy i krajowy.
2. Aby dar w całości był przeznaczony na projekt *Centrum Wpływu w Zielonej Górze*, należy złożyć go w kopercie z dopiskiem: Centrum Wpływu w Zielonej Górze.
3. Dar na projekt *Centrum Wpływu w Zielonej Górze* można również przekazać bezpośrednio na konto Diecezji Zachodniej: **95 1090 1476 0000 0001 4675 3083**, z dopiskiem: **Centrum Wpływu w Zielonej Górze**.